№. 220. w Piątek dnia 20. Września 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Kassel, d. 17. Września. — Sąd apelacyjny odrzucił oskarzenie ministrów, o nadużycie władzy. Wielu urzędników wyższych i niższych wezwano do Hanau, gdzie ministrowie chcą rządy daléj sprawować.

Karlsruhe, d. 16. Września. — Izba ludu wnosi o niezwłoczną wypłatę pieniędzy należących się księstwom szlezwickiemu i holsztyńskiemu.

Paryż, d. 16. Września, wieczorem o godzinie 8. Według oświadczenia zamieszczonego w Siecle, odłożono na późniéj zgodę pomiędzy obu liniami Burbonów.

Turyn, d. 12. Września. — Poselstwu Pinellego do Rzymu w sprawie uwięzionego arcybiskupa i dóbr duchownych, nie powiodło się.

Berlin, dn. 18. Września. — Spenerski dziennik donosi, że wie z dobrego źródła, iż kurfürstowi heskiemu udzielono ztąd radę, aby dobrowolnie zrzekł się rządu, gdy tym sposobem jedynie powrócić można na drogę konstytucyjną. Tymczasem dziennik Vossa twierdzi, że i téj wiadomości z dobrego źródła czerpanéj, nie można wierzyć, bo polega zapewne na domysłach.

Redaktor dziennika Vossa, radzca sprawiedliwości Lessing zapozwanym został przed sąd policyjny na dniu 7. bież. miesiąca za zamieszczenie w swym dzienniku inseratu obrażającego obyczaje. Akt oskarzenia odwołał się do inseratu w trzecim dodatku do dziennika Vossa z dn. 16. Lipca b. r„ który donosił o wielkiéj aukcyi na cztery kwitnące szynkarki, która się w jednéj odbyć miała piwiarni. Prokurator odwołał się do rozporządzenia z d. 30. Czerwca r. p. §§. 12. i 24. Oskarzony odparł na terminie, że nie wiedział o treści owego interesu przed wydrukowaniem i że za inseraty jako redaktor tego dziennika, nie może być pociągany do odpowiedzialności, lecz autor inseratu. Sędzia policyjny uznał go niewinnym, ponieważ nie było dowiedzioném redaktorowi, że wiedział przed ogłoszeniem o treści tego inseratu.

Piszą nam z Frankfurtu nad Menem. Żałuję mocno żem już tu niezastał kongresu przyjaciół pokoju, a miałem ochotę widzieć te ciekawe twarze. Rozjechali się przed kilku dniami, uchwaliwszy zebrać się na nowo za rok w Anglii. I czemuż nie? świat czekał na miłość i zgodę od lat 5854 (licząc podług Vulgaty) czemuż niema jeszcze poczekać rok, dwa lub dziesięć.

Żart na stronę, nieodmawiałem ja nigdy czci należnéj filantropom, co się tak szlachetnéj podjęli misyi. Mamy towarzystwa przyjaciół przemysłu, przyjaciół handlu, przyjaciół nauk, przyjaciół starożytności itd., czemuż nie mamy mieć towarzystwa przyjaciół miłości i z gody? Jest to wprawdzie zadanie, którego dotąd sam Chrystus, urzeczywistnieć między ludźmi nie zdołał, ale tentować szczęścia w dobrych celach, nigdy nie zawadzi. — Insza atoli spodziewać się od kongresu bezpośredniego wpływu na dzisiejszą niedolę ludów. Z ogłoszonych niedawno zasad, wiemy, że ci panowie wzięli sobie za obowiązek działać na ludy i rządy, aby szanowały nawzajem swoje przywileje i prawa. — Nic piękniejszego. — Dopóki jednak nieodkryją nam wyraźnie, od jakiéj to daty liczą owe przywileje i prawa, dopóki niewskażą, ktore to traktaty, konstytucye, rozgraniczenia terytoryalne uważają za punkt à quo, za normę, któréj się ludzkość trzymać powinna, dopóty niepowinniśmy otaczać ich naszą sympatyą, bez dobrodziejstwa prawa i inwentarza. Trzeba pamiętać, że członkowie kongresu są to po większéj części Amerykanie i Anglicy, tojest ludzie, którzy pod względem szczęścia, swobód, dobrego bytu, mało już mają do żądania, a przynaj mniéj daleko mniéj niż inni. Oni też to najwięcéj oddają się filantropii, acz częstokroć względem nieszczęśliwszych od siebie bywają niesprawiedliwi. Niepomni na różnicę położenia, żądają po nich cnót cokolwiek przedwczesnych; podobni zupełnie owemu człowiekowi, co zjadłszy dobry objad, prawił głodnemu o potrzebie wstrzemięźliwości i złych skutkach obżarstwa. — Ostatnie zgromadzenie zakończyło swe obrady wysłaniem jednego Amerykanina i jednego kwakra do Szleswiku dla pogodzenia Niemców z Duńczykami. Nie wchodząc w to jak będą przyjęci w obozie, zgromadzenie dobrze zrobiło, korzystając ze zdarzonéj sposobności popróbowania praktycznie sił swoich. Jest to podobno jedyna kłótnia, która się toczy de lana caprina, jedyna sprawa ludu, do któréj ludy żadnéj nie mają sympatyi, jedyna wojna, w któréj niewiemy, któréj stronie życzyć zwycięztwa. Doskonale pole dla kwakrów!

Zjechałem tu pod wpływem proroctw, jakie odnawia co tydzień dziennikarstwo niemieckie o nieochybnéj wojnie między Prusami a Austryą. Ciekawy byłem widzieć dzisiejszą fizyonomią owéj stolicy dawnego Bundestagu, który coraz widoczniéj kryje się pod skrzydła Austryi, wyklucza Prusy ze swego łona i od unii z nimi coraz więcéj odrywa książątek. Jedno wychylenie głowy przez okno mego hotelu, przekonało mnie, jak to jeszcze daleko do owéj zawieruchy. Wszakci to armat, artyleryi, odwachów Bundestagu pilnują spokojnie Prusacy. Jeżli przeto przyjdzie do wojny, potrzeba aby poprzednio odbyła się bardzo ciekawa ceremonia. Rzesza zapewne wezwie Prusaków, aby jéj oddali armaty, bez których niemogłaby prowadzić wojny, i zaklęcie ich na honor kawalerski, aby nieużywali broni nieloyalnéj, bo do nich nienależącéj. Niestety! nie żyjemy już w czasach kawalerskich, niemamy ani średniowiecznych uczuć honoru, ani średniowiecznéj gorączki i wszystko zapowiada, że jak wiele innych sporów tak i ten załatwi dyplomacyą. Czas.

Kassel, d. 13. Września. — W dzienniku Bremse znajdujemy szczegółową wiadomość o spiesznym odjeździe elektora. Wyjmujemy co następuje: Powodem do tego odwrotu było podobno to, że naczelnik Bauer nie chciał daléj być pomocnym do zgwałcenia konstytucyi. Nawet żandarmerya wstręt okazywała. Jeden z tutejszych pułków oparł się rozkazowi przepędzenia nocy gdzieindziéj jak w koszarach. W téj chwili (13. Września $9\frac{1}{2}$ god. rano) zgromadza się jeden batalion gwardyi narodowéj, celem zajęcia gmachów publicznych. Prezydent komitetu stanów udał się wprost do ministerstwa, chcąc się od referentów pojedyńczych wydziałów dowiedzieć, gdzie się podzieli ministrowie, ale się tylko dowiedzieć zdołał, iż najbliższe rozkazy oczekiwane są z Bockenheim. Jenerał Bauer zachorował; przedwczoraj naprózno prosił o dymisyą. Komitet nieustający wniósł do najwyższego sądu apelacyjnego, aby tenże z powodu istniejących zawikłań nakazał zasuspendowanie i przytrzymanie ministrów niewiernych konstytucyi. Ucieczka ich nastąpiła rzeczywiście dla tego, że sąd najwyższy apelacyjny wyda niezawodnie rozkaz żądany.

Godzina 1 w południe. Goniec od elektora przywiózł z Mindy hanowerskiéj rozkaz do naczelnika Bauer, aby, zatrzymując naczelnictwo, stan wojenny wykonał już tylko co do §. 2. rozporządzenia z d. 7. m. b. tyczącego się policyi państwa. Ustają zatem wszystkie kroki wymierzone przeciwko dziennikom i stowarzyszeniom, poprzednio zaś już było nakazane rozpuszczenie zwołanéj rezerwy. Słychać także, że rząd przeniesionym został w prowincyą Hanau, a dalsze rozkazy nadejdą z Bockenheim. — Godzina 2. Około południa przybył tu goniec z Hanowerskiego z depeszą podpisaną przez ministra wojny, majora Hajnaua, wedle któréj rząd na teraz nie ma być przeniesionym. Zaraz po nadejściu tego gońca przybył tu oficer od sztabu hanowerskiego i udał się natychmiast do pana Kübeck, sprawującego interesa austryackie.

Dnia 14. Września, w południe. — Najwyższy rozkaz datowany z Kassel 13. Wrzaśnia, zawiadamia tutejszą załogę, że rząd przeniesionym został do okręgu Hanau. Jakoż główna komenda wojsk przeniesioną jest do Bockenheim, a jenerał porucznik Bauer ma się tam natychmiast udać z potrzebnemi oficerami. Nie stało się jednakże temu zadosyć, przynajmniéj do téj chwili (Słychać, że oficer ze sztabu głównego odjechał do Bockenheim, aby zameldować, iż jen. Bauer zachorował.)

Królestwo Polskie.

Cesarz, rozpoznawszy 1. Maja r. b. zapadłe w komitecie do urządzenia starozakonnych postanowienie, we względzie noszenia odzieży żydowskiéj, zgodnie z témże postanowieniem, rozkazał: użycie oddzielnego żydowskiego odzienia ma być wszędzie zabronione od dnia 1. Stycznia 1851. r.; o czém ministerstwo spraw wewnętrznych wyda przez jenerał gubernatorów rozporządzenie, pozostawując tymże prawo w przypadkach, gdzie tego uznają potrzebę, pozwalać, za ustanowioną opłatą, donaszać odzienie żydowskie, starym izraelitom, którzy mając nie mniéj nad lat 60 wieku, takowe dotąd bez przerwy nosili.

Anglia.

Londyn, d. 13. Września. — Wielkiéj ciszy politycznéj w kraju naszym ani ostatnia wiadomość z obozów obydwóch nad Eiderą, ani wypadki w Frankfurcie i Kassel bynajmniéj nieprzerwały. W prasie stałego lądu odzywają się naturalnie pogróżki przeciw powstańcom szlezwicko-holsztyńskim, jak teraz jawnie lud ten nazywają, i to jedynie z pomocą Rossyi, gdyż Prusy do takiego wykonania pokoju przyczynić się niechcą, ale tutaj nic jeszcze o tem niesłychać. Gra marionetek w Frankfurcie, która znowu tak zabawnem zakończeniem grozi, nieściąga tu żadnéj na siebie uwagi, i wzbudza niejaką nieufność, iżby Austrya, ów drogi najdawniejszy związkowy, mogła tam wiele dobrego zdziałać. Niewiele jeszcze zbierano sprawy heskiéj i nadwerężenia konstytucyi.

Korespondent gazety Morning Chronicle, który codziennie niby z dwóch częstokroć 50 mil od siebie odległych miejsc pisuje, przyzwyczajony do oddychania świeżem powietrzem w rodzinnym kraju angielskim, służy teraz piórem swojem jako najemnik pochwalający uciemiężenie krajów niemieckich. Obejście się, jakie tu Hajnaua w przeszłym tygodniu spotkało, stanowiło naturalnie treść dzienników i powszechnéj rozmowy całemi dniami, a Times w gniewie swoim, że żadnego nieszczęśliwego wychodzcy jak podburzyciela téj improwizowanéj demonstracyi odkryć niemogła, ucieka się do ogłoszenia sporów publikowanych przez rząd austryacki dotyczących sądów krwawych w czasie powstania węgierskiego, lub zamieszcza listy bezimienne niby te w duchu narodu pisane; które zdanie jego potwierdzają. To naturalnie dotąd niewiele pomogło. Hajnau pewnie teraz będzie mędrszy po szkodzie; żądane z takim gniewem ukaranie jego napastników z trudnością da się uskutecznić, a do tego sprawa ta stała się czynem dokonanym, co z wielu stron wprzódy zapowiadano, nim jeszcze pogromca Węgier stopę swoję na ziemi angielskiéj postawił. Mając przytem tak piękną sposobność do pisania obszernego o stanie i osobach w Hessen Kassel, całkiem ją pominięto. Zdaje się więc rzeczą daleko lepszą, aby publiczność angielską w głupocie częstokroć trudnéj do uwierzenia pozostawić, albo z bezczelną dosyć śmiałością opowiadać o cnotach kasselskiego prezesa ministrów. Ocenienie czynów Karóla I. lub hrabiego Stratforda, z których wolność Anglii wyrosła, woli publicystyka tutajsza ostrożnie pomijać; kiedy tymczasem w któremkolwiek państewku niemieckiem do sprzeczności podobnych pomiędzy rządem a ludem przyjdzie, wtedy zdrada najwidoczniejsza i nadwerężenie konstytucyi jest z pewnością czynem słuszności. Morning Chronicle w obec małéj liczby czytelników swoich niema zapewne tych samych powodów do objawienia usposobienia podobnego w sposób tak bezwstydny, jak gazeta Times, któréj wielokrotne drukowanie tak wielu doniesień podobno niedostatecznie koszta pokrywa.

Spór dotyczący Hajnaua jeszcze nieukończony. Wyjąwszy gazetę Times i Chronicle i kilku dzienników prowincyonalnych, wypowiada cała prasa zadowolenie swoje z powodu ukarania, jakie tego kata i biczownika spotkało za to, iż się poważył stanąć na ziemi angielskiéj. Mianowicie ultratorysowy Standard, i jak najkonserwatywniejszy Morning Herald nieprzestają rzucać obelg i pohańbienia na uciekającego feldcechmistrza, a Non Conformista i drugi ściśle kościelny dziennik zgadzają się w tym przedmiocie z Standardem. Globe ministeryalny po pierwszym artykule swoim na korzyść Hajnaua zamilkł teraz zupełnie, ponieważ mu Daily News przypomniał, iż właśnie pierwszy temu przez siebie popieranemu dał niegdyś przydomek »the Austrian Butcher.«

Dziennik madrycki Espagna robi uwagę ze względu na meting ostatni wierzycieli angielskich, że pomiędzy delegatami wierzycieli angielskich a rządem hiszpańskim układów żadnych jeszcze dotąd nierozpoczęto, a nawet że juncie, do uregulowania sprawy téj wyznaczonéj, żadnych pewnych propozycyi nieuczyniono. — Delegaci znoszą się tylko z sprawującymi interesa junty, panami Bertrom de Lis i Nivau. Rząd zamiarów swoich w żaden sposób jeszcze nieobjawił. Dziennik jeden londyński powiada, że depesze lorda Palmerstona i kroki mniéj więcéj urzędowe posła angielskiego w Madrycie osiągnęły cel pożądany; lecz nam o tem wszystkiem niewiadomo. Ani imienia lorda Palmerstona, ani lorda Howdena na szali przy obradach nie położono, a tego ostatniego członkowie junty nawet z twarzy nieznają. Meting londyński mógł mieć swoje powody, że obydwom tym lordom podziękowanie uchwalił, lecz my możemy najuroczyściéj zaręczyć, że żaden z nich ani wprost ani pośrednio z komisarzami junty w związki niewchodził.

Roboty przygotowawcze do wielkiéj wystawy już rozpoczęto w Hyde-Parku i żywo je prowadzą. Wystawiono dwie wielkie szopy, jedna długości 200 stóp na warsztaty, druga długości 60 stóp, przeznaczoną jest na pomieszczenie urzędników itd. Ta ostatnia ma dach ze szkła, taki jak to go urządzą w wielkim budynku. Pierwszy transport żelaznych słupów już przywieziono; są one dęte i będą służyć także za rynny do sprowadzania wody z dachu. Przywieziono także znaczną liczbę bo 50,000 desek przeznaczonych na podłogę; mają także znaczny zapas drzewa do innéj roboty. Do téj pory fabrykańci londyńscy zażądali dla pomieszczenia swych wyrobów 27,774 stóp kwadratowych na ziemi, a 24,248 na ścianach; dla Manchester zażądano 10,000, dla Ameryki zostawiono 80,000. Cała przestrzeń w ten sposób używać się mająca, licząc w to i galerye, wynosi 855,360 stóp kwadratowych.

Z powodu elektrycznych telegrafów czytamy w Mechanics Magazine: »Przed kilku laty śmiano się, gdy lord Palmerston na meetingu w Southampton powiedział: przyjdzie czas, w którym minister spraw zagranicznych zapytany, czy w Indyach w istocie wojna wybuchnęła, odpowie interpelującym: zaczekajcie chwilkę panowie, zapytam tylko telegrafem gubernatora jeneralnego, i zaraz będziemy mieli odpowiedź.« Co w roku 1843. jako żart powiedziano, dziś uważa się za możebne. Chodzi tylko o to, na czém zależą trudności połączenia Indyi z Anglią. Pewno nie w wydaniu dostatecznie długiego drutu, albowiem możemy wyrobić drut tak długi jak nam się podoba. Siła elektrycznych bateryi także na zawadzie nie stoi, mamy już dostatecznie silne. A więc w tém, że nie ma okrętu dość wielkiego, by mógł zabrać na raz taką massę drutu. I ten zarzut upada, gdy ujrzem owe olbrzymy morskie jak Canada lub Great Britain. Wówczas na planecie którą zamieszkujemy, pojęcie czasu i miejsca prawie zniszczoném będzie. Tryumf podobny tylko innym może być prześcignięty, gdy planety wejdą w bezpośredni telegraficzny z sobą stosunek. A jednak to może być jednym z małéj liczby cudów, o których w każdym razie śmiało rzec można, że się nigdy nie zdarzą.«

Francya.

Paryż, dn. 14. Września. — Monitor dzisiejszy powiada, że prezydent rzpltéj zaniechał myśli udania się w podróż do południowéj Fancyi, z powodu spóźnionéj pory roku.

W Argentan odpowiedział prezydent na przemowę mera, temi słowy: lubo mowa pana wiele rzeczy pochlebnych zawiera, przedewszystkiem atoli najprzyjemniejszą uwagą jest w niéj, że rząd mój jest rządem pojednania. Życzeniem jest mojem, aby żadne stronnictwo nie wzięło góry, i tylko wola narodu odnosiła zwycięztwo w naszych zatargach.

Wiele osób sponiewieranych przez członków towarzystwa grudniowego, wniosło skargi do prokuratora przeciw tym zapłaconym wichrzycielom bonapartystoskim.

Pouvoir opowiada: najsławniejszy minister Ludwika Filipa mówił nie dawno do dwóch swoich gości, bonapartysty i orleanisty: wierzę w przyszłą restauracyą monarchii przez Burbonów. Według mojego zdania, potrzeba czekać na tę chwilę i dopomagać tymczasem prezydentowi rzeczypospolitéj w przytłumieniu nieporządku i zaprowadzaniu zasad rządowych. Jego misya jest wielka i honorowa, chociażby ją uważano za chwilową. Potém rzekł do bonapartysty: ta tymczasowość długo trwać może, jeżeli będziecie rozumni.... Może nazawsze pozostać, jeżeli nierozumnie działać będziecie, rzekł do orleanisty.

Komisya nieustająca uważała, że dla zabezpieczenia swojego posiedzenia onegdajszego, potrzeba powiększenia siły zbrojnéj, jakoż rozkazała wieczorem załogę w swym gmachu posiedzeń powiększyć o 1500 żołnierza.

Każdy członek towarzystwa grudniowców, otrzymał po dwa pakiety nabojów.

Flota francuzka otrzymała rozkaz, udania się do Brest.

La Presse przyjmuje dziś za godło: Żadnego prezydenta! Żadnéj konstytucyi! Orzeczenia te wywodzi z wszechwładztwa ludu, które na nikogo nie da się przelać. Presse chce zniesienia zgromadzeń prawodawczych, a zaprowadzenia prawodawczéj, odpowiedzialnéj (komu) i odwołalnéj władzy wykonawczéj, to jest ministerstwa z prezesem ministrów.

Lord Normanby poseł angielski wraca podobno rychléj do Paryża niż sobie przedsięwziął, a to z téj przyczyny, iż rząd angielski chce się porozumieć z rządem francuskim względem wychodźców politycznych. Wypadek z szanownym feldm. Haynau zwrócił, jak słychać, uwagę konserwatystów i dyplomatów angielskich na emigrantów, których się znaczna liczba z różnych narodów w Anglii znajduje. Nie ma między nimi a potyraniem Haynaua najmniejszego związku, ale może być że Austrya i Rossya użyją tego pozoru, aby rząd angielski nakłonić do postąpienia sobie z wychodźcami tak, jak sobie z nimi postępuje rząd braterskiéj i demokratycznéj rzeczypospolitéj.

Austrya.

Wiedeń, d. 14. Września. — Trudno sobie wyobrazić, jak nierozsądnie nasi czarnożółci żądają zadosyćuczynienia od gabinetu angielskiego za obejście się z Haynauem w Londynie. Na najmniejszą, musi według nich, lord Palmerston posła osobnego do Wiednia posłać, któryby z uroczystem wystąpieniem przed cesarzem i w obecności jenerałów w blasku majestatu zgromadzonych wyraził w imieniu rządu swego żałość i boleść głęboką i zaręczenie jak najsurowszego ukarania. Inni znów żądają wydania

zbrodniarzy i węgierskiego sądu wojennego. Rozmaite przedmioty angielskie, które od kilku lat nagromadzono, spotyka częstokroć los uciesny. W Cafe Daum, gdzie bywa schadzka garnizonu naszego, wystąpił jeden oficer kroacki z miną buńczuczną i potłukł szablą wiszący tam na ścianie pospołu z innemi osoby znakomite przedstawiającemi wizerunkami obraz królowéj Wiktoryi pośród przekleństw okropnych, towarzysze otaczający go, wykrzyknęli mu brawo na czyn tak bohaterski. Zamaszysto brzmią palaszami, przeklinając wyspiarzy, do których się dostać nie mogą, gdyż inaczéj, wszystkoby w kawałki posiekali. Więcéj aniżeli śmieszną, owszém podłą i nikczemną była zaczepka wczorajsza, kilkunastu oficerów jazdy, pomiędzy któremi się także bliski krewny naszego prezesa ministrów znajdował, na dwóch turystów angielskich, których z ich ubioru poznano. Prawdziwie, wojsko austryackie w sposób zatrwawający zdziczało! Zresztą zdarzenie to nie pozostanie bez następstw. Anglik bez najmniejszego powodu znieważony, choćby też był najniższego urodzenia, ma w obec prawa i sądu takież same pretensye, jak feldmarszałek austryacki w Anglii sponiewierany. Nie chodzi tu o stopień, ale o godność znieważoną i bezpieczeństwo człowieka. Że czyn ten przy głośném imieniu w opinii publicznéj wrażenie większe robi, kwestyi prawnéj nie zmienia to bynajmniéj. Sprawiedliwość przez lud wymierzona, w żadnym przypadku nie zasługuje na pochwałę, lecz sposób, w jaki ją Haynau wywołał, jest nie do uniewinienia. Gazeta augsburska powiada nam z dobrego źródła, iż mu odradzano, aby nie zwiedzał Londynu, a on na to śmieszkami odpowiedział, że podróż tę nie w innym celu zamyśla odprawić, jak dla okazania opinii publicznéj, o ile nią pogardza i że niechce wzbraniać, aby Anglia osobiście kata węgierskiego i hieny z Breścii nie poznała. Przysłowie dawne mówi: kto się w niebezpieczeństwo podaje, w niém zginie. Słyszymy, że teraz przy powrocie jego, gotują dla niego świetne objawy czci lojalnéj połączonéj z szczególnym aktem łaski ze strony panującego; albowiem garnizon ma mu wyprawić serenadę z pochodniami, a cesarz ofiaruje mu buławę marszałkoską. Niektórzy nawet tak daleko się zapędzili, iż utrzymują, że Haynau znów na dawną posadę powróci. — Lloyd pisze w artykule wstępnym o sponiewieraniu Haynaua, pomiędzy innemi co następuje. Napaść pospólstwa londyńskiego, jest znieważeniem krociom tysięcy wyrządzoném. Naprzód przewidzieć było można możebność takowego powitania i niemożebność bronienia się przeciw takowemu. Nie możemy odżałować, że feldcechmistrz zdecydował się pojechać do Anglii, oddać się w ręce rozjątrzonego, nieokrzesanego i obłąkanego pospólstwa, intrygom, nienawiścią przepełnionéj emigracyi. Lud angielski odpycha od siebie wszelką odpowiedzialność za ten czyn nieprawości, a pospólstwa angielskiego nie można żadnym innym oznaczyć wyrazem, którby mu niższy stopień przekazał, aniżeli ten, który ono już od dawna zajmuje.« Pospólstwo angielskie jest surowém i przy każdéj okoliczności nadało uczuciu swojemu wyraz nienajstósowniejszy. Lecz jest jeszcze pewien rodzaj pospólstwa dystyngowanego, które żadnego nie ma uczucia, a zawsze możnowładzcom służy: pospólstwo to w oczach naszych jest zawsze najwięcéj pogardy godném.

Stan zdrowia pomiędzy wojskiem zgromadzoném w Czechach jest nie najpomyślniejszy, a wilgotnochłodne powietrze wzbudza obawę, iż biwakowanie jeszcze więcéj w okolicy téj cholerę upowszechnić może. — Słychać, że mieszkańcy Krakowa, którzy przez pożar dotknięci zostali, mają być na krótki czas od podatku uwolnieni. — Opowiadają tu za rzecz pewną, że Rosyanie w Multanach niedaleko Fokszan nad głównym gościńcem militarnym okopy wielkie sypią i że wojska ich w Wołoszczyznie pod Kolentyą obozem się rozłożyły. — Jenerał Duhamel był w końcu Sierpnia w Hermanstadzie i po krótkiéj rozmowie z gubernatorem, bar. Wohlgemut, znów do Wołoszczyzny powrócił.

Czytamy w wieczornéj gazecie wiedeńskiéj: »Wedle wiarogodnych doniesień z Londynu 6 b. m. dniem wprzód naczelnik londyńskiéj policyi na rozkaz ministra spraw wew. udał się do feldm. Haynau, aby mu wynurzyć żywe ubolewanie swoje z powodu haniebnego zamachu jakiego się dopuszczono na jego osobie. PP. Barklay, Perkins & Comp. właściciele browaru, który był widownią tego wypadku, wystósowali do feldm. pismo, w którem z wyrazem najgłębszego oburzenia nad tém co zaszło, donoszą mu, że zarządzili najsurowsze śledztwo celem wykrycia sprawców w mowie będącego zamachu. Bar. Haynau z swéj strony oświadczył przed odjazdem z Londynu, że się zrzeka wszelkich kroków sądowych; mimo to jednak c. k. poseł przy dworze W. Brytanii, miał sobie za obowiązek, zgłosić się na drodze urzędowéj do tamtejszego rządu, aby w braku nawet form sądowych, najściślejsze śledztwo w téj sprawie zarządzić zechciał. Po sprawiedliwości angielskiego rządu spodziewać się należy, że sprawcy tego haniebnego czynu nie ujdą zasłużonéj kary.

Kraków, 15. Września. — Według ogłoszonych wykazów wpłynęło do 10. Września składek na pogorzelców Krakowa 1) do komitetu pogorzeli 353,206 zł. p.; 2) do komissyi gubernialnéj 330,468 zł. p.; czyli ogółem 683,674 zł. p.

Włochy.

Turyn, d. 10. Września. — Według korespondencyi zamieszczonéj w Lombardo Veneto prezesowi ministrów, markizowi d'Azeglio wyprawiono w Novarra charivari, kiedy tam przejeżdżał z powrotem od swego teścia, którego odwiedził w Aronie. — Zrobiono uwagę, że Piemont ma w kolegium kardynalskiem wiele reprezentantów, pomiędzy innymi zasiada tam Lambruschini, Fransoni, Spinola, Brignole i Fieschi, wszyscy pięciu z Genuy, i kardynał Amat, także Sardyńczyk, i do tego przywięzują nadzieję, że oni całego wpływego swego użyją, aby nieporozumienie w interesie stron obydwóch jaknajprędzéj i ile możności jak najlepiéj zaspokoić.

Książe Parmy wydał rozporządzenie, według którego odtąd żaden zakład publiczny bez pozwolenia poprzedniego rządu niebędzie mógł jakichbądź podarunków przyjmować.

Florencya, d. 9. Września. — Dziennik urzędowy rejencyi tutajszéj, Monitore Toskano zamieszcza dwa postanowienia książęce, mocą których od obowiązków uwolnieni zostali minister sprawiedliwości Capoquadri i minister spraw duchownych Jacopo Mazzei a w miejsce ich zamianowani senator Lami i senator Giovanni Bologna. Podług zdania dziennika radykalnego Nazionale zmiany owe zostają w styczności z nastąpić mającą modyfikacyą statutu konstutucyjnego. Lecz z innego źródła daleko pewniejsze mającego wiadomości dowiedziano się podobno, że te jedynie nastąpiły ze względu na konkordat z Rzymem już zawarty, a który w krótce ma być ogłoszonym.

Korespondent jeden piszący do pewnéj gazety niemieckiéj z Bolonii, tak powiada w liście swoim z dnia 7. Września. W mieście nawet zaledwie można być pewnym życia, napotykają się tu postacie, których oczy tysiące puginałów rzucają, — strach wspomnieć — delegacye rzymskie, mianowicie gościńce z tąd do Ferrary i Ankony wiodące, pomiędy Imola a Forly, łupieżcami jakby zasiane. Niemożna wiedzieć, czy zbój ten jest grand signor, wieśniak, ksiądz lub łachman. Wczoraj szesnastu ludzi podobnego rzemiosła rozstrzelano, a 16 na 20—10—5 lat do ciężkiego więzienia odprowadzono, 13-letniego zaś chłopaka na 3 lata do domu poprawy skazano, a 10 na galery osądzono.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Dokończenie wyjątku z listu pisanego z Nowego-Yorku pod dniem 18. Marca. — Oto są koszta tu na miejscu: $\frac{30}{100}$ cło, $\frac{10}{100}$ komisyi, transport z Polski do Bremy, Hamburga, Gdańska lub nawet Królewca, stosownie gdzie cena frachtu tańsza, wraz z morską asekuracyą i kosztami przeładowań w Europie, które $\frac{4}{100}$ najwyżéj uczynić mogą. Zostaje więc zysku czystego dla fabrykanta lub exportatora polskiego 12 do $\frac{13}{100}$ i pewność nie wyczerpanego nigdy pokupu. Gdy zaś więc wypłaty nie towarem, ale gotówką czynionemi będą wexlami na Rothschildów lub innych, stósownie do życzenia panów, a głównie i stósownie do różnic kursu.

3. Sposób sprzedaży. Przedaż ze składu kupca czyli jak go zowią tutaj Importer czyni się en gros, jak nadmieniłem, wewnątrz państwa. Warunki są: kredyt 8 miesięcy i dni 10. Pewność w tém, że znajduje się tu w New-Yorku bióro centralne, w którém stan majątkowy każdego najmniejszego handlującego w całéj północnéj Ameryce jest znanym w najmniejszych szczegółach. Tam zasięga się objaśnień, jeżeli klient nowy, nieznany. Jeżeli nie ma jakiego ogólnego gwałtownego wydarzenia, rzadko się trafia zła wiara, bo gdzie handel jest podstawą prawie wyłączną bytu towarzyskiego i politycznego jak tu, szachraistwo, oszustwo jest rzadkiém. Nie masz prawie domu znacznego w Europie, fabryk sukiennych lub innych jedwabnych i td. któryby tu nie miał komisyonera; wszyscy robią interesa pod temi samemi warunkami kredytowéj przedaży i znacznie w ogóle zyskują. Wiele fabryk w Europie tylko targiem tutejszym żyją. Z Szwajcaryi np. zegarków za milion dolarów tu przychodzi, głównie w nizkich cenach od 5 do 10 dolarów, a jednak nie tracą przedając nawet pojedyńczo na tychże warunkach kredytu. Wyprowadzenie z Polski, jeżeli, i jak mi się zdaje z Prusami podobną jest konkurencya, mogłoby wkrótce do wysokiéj podnieść się skali; za przeszło milion talarów nawet, gdyby ceny pruskie podkopać. Gdyby tylko zacząć raz, to potém szybko nawet nowe odkryć można jeszcze targi.

Komora celna rachuje pruski talar stale na 69 centów. Kupcy detaliści z wewnętrznych prowincyi już w końcu Sierpnia tu się zjeżdżają, zaopatrują w potrzebne produkta: w Sierpniu zatém głównie wszystkie sukienne transporta przychodzą. Najmniejszy ładunek na zaczęcie musiałby mieć realną wartość przynajmniéj 25 tysięcy talarów, gdyż inaczéj trudnoby było zacząć; późniejsze przesyłania zregulowaćby się i w ciągłe zamienić mogły. Główna trudność: opłata cła praenumerando. I toby panowie ułatwić mogli, jeżeliby warunki tego przedstawienia zyskownemi dla nich i dla kraju się wykazały. Oprócz tego targu tutaj w New-Yorku, wszedłszy raz w ten przedmiot, otworzyć będzie można nowe miejsca w tym tak zwanym far West, czyli w dolinach Missouri i Missisipi: tam potok pędzi ludność, i tam szybko podstawa państwa się przenosi. Ludność tych stanów zachodnich powiększa się i wzbogaca jak na drożdżach, i tam gust różny od tutejszego. Sukno grube, trwałe, ale dobrze zrobione, w roku przyszłym już znaczny pokup znalazłoby. Wywóz z Polski do 500,000 talarów łatwymby był; może być takie, jakie do południowych Niemiec, Szwajcaryi zyskownie wychodziło. Dalsze widoki handlu dla sukien polskich, są Chiny. Najdaléj za lat dwa droga żelazna przez Panama dwa oceany połączy, i do Chin tutaj całą exportacyę europejską nawróci. Droga ta już teraz jest robioną, i już spekulanci rachują, o ile koszta ex-

portacyi z Europy do Chin przez Panama się zmniejszą, bez opływania naokoło Azyi. Jeżeli więc wszyscy z Europy handel tutaj nawracają, dlaczegożby tego nie miała zrobić Polska, kierowana ludźmi bystremi, przedsiębierczemi, jak panowie. Gdyby pan hrabia zaszczycił mnie odpisem i zaufaniem to proszę adresować: the care of Mrs de Rhamet Moore New-York.

Szwajcarya, gdzie żyje robotnik droższy jak w Polsce, ma wszędzie po całym świecie kantory nietylko dla zegarów, ale konkuruje z Anglią, Niemcami i Francyą wyrobami bawełnianemi i jedwabnemi, choć bez portu, choć bawełnę sprowadza z Ameryki, jedwab' ze wschodu. Dlaczegóżby nie miała Polska, produkująca wełnę, mająca fabryki i tańsze utrzymanie robotnika przemysłowego? Idzie tylko o nawrócenie i danie popędu. Dajcie go panowie i dopomóżcie mi tém samem być użytecznym realnie krajowi. Muszę także nadmienić panu jako właściwość charakterystyczną: że kupiec amerykański, a każdy Amerykanin kupiec, nie szykanuje w mierze, wadze, ale trzeba, żeby te były rzetelnemi, bo na tym kredyt Importera, jak równie na dobroci gatunku towaru zawisł; pod tym względem, Amerykanin w niczem naszemu żydkowi niepodobny. Żeby dać wyobrażenie także, jak wszystko tu idzie, przytoczę np., że New-York mający do 500,000 mieszk. w tym roku nowych do wybudowania 4000. A cóż dopiero Kalifornia! Cuda o jakich mówią, potwierdzić mogę. Majątki tam znaczne się porobiły: ludzie bez niczego w rok lub 18 miesięcy wracają bogaci, ale to nie przez kopanie złota, lecz przez spekulacye w gruntach i domach. Cieśla np. pobiera dziennie około 22 talarów pruskich. Kalifornia dotąd złotem swem nie zapłaciła tych przedmiotów i kosztów, jakie emigracya z Ameryki i expedycya przedmiotów uczyniły. Ale nie masz wątpienia, że coraz bliżéj kopacze do skał złota się przybliżają. Choć i bez tego Kalifornia daje Ameryce handel Chin, Japonii, Indyi, handel świata, co więcéj nad złoto.

(Czas).

Rzeczy domowe.

Gazeta wrocławska (Nr. 258.) zamieściła w artykule z Poznania z dnia 11. Września wiadomość, o dość zajmującym przypadku prawnym, który sąd apelacyjny poznański w tych dniach rostrzygnął. W walce pomiędzy polskiém a pruskiem wojskiem w roku 1848. w miasteczku Koźmin brała udział w szeregach pierwszego jedna Polka, która własną ręką zabiła żołnierza pruskiego. Rodzina pozostała po pruskim żołnierzu żądała utrzymania siebie przez ową Polkę. Sędzia pierwszéj instancyi przyznał rodzinie owéj prawo do alimentacyi, Polka apelowała do wyższéj instancyi i na dniu 13. b. mies. publiczne odbyło się postępowanie w téj sprawie przed sądem apelacyjnym w Poznaniu. Obrońca owéj Polki Krautofer wywiódł, że żołnierz wstąpił do wojska, aby swe życie łożył za sprawę króla, przestał żyć dla rodziny, oddając życie w usłudze swego pana i króla. Król więc tylko miał prawo skarżyć za zabitego żołnierza, ale się tego wyrzekł ogłoszoną amnestią na d. 9. Października 1848. r. Okrom tego nieuznano ani berlinskiéj ani poznańskiéj rewolucyi, a sąd żaden niemógłby skazać rodzin pozostałych po poległych w rewolucyi marcowéj w Berlinie i pochowanych we Friedrichshein, aby płaciły rodzinom po poległych żołnierzach alimentacyi. Przekonał snać ten wywód sąd apelacyjny, kiedy wydał odmienny wyrok w téj sprawie i skarżącą rodzinę oddalił ze skargą.

Poznań, 18. Września. — Były naczelny prezes prowincyi poznańskiéj, pan Beurmann, bawił od kilku dni znowu w Poznaniu dla urządzenia prywatnych swoich interessów. Dziś opuszcza on na zawsze Poznań wraz z swoją rodziną, udając się do dóbr swoich w prowincyi saskiéj.

Dowiadujemy się, że pan Antoni Kątski (brat skrzypka Apolinarego) nadworny fortepianista królowéj hiszpańskiéj i słynny ze swego talentu wirtuoz, przybył do Poznania.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 14. Września. — Przy dobréj pogodzie, żniwa w Anglii zbliżają się ku końcowi, a w Szkocyi postąpiły o dwie trzecie. W Irlandyi są w pełnym trakcie. Coraz z większą pewnością można twierdzić, że zbiór ogólny będzie mniéj niż mierny co do ilości, a bardzo słaby co do gatunku. W południowéj i zachodniéj Irlandyi stratę kartofli oceniają o połowę zbioru całego.

W takiém położeniu rzeczy, na targu londyńskim d. 9. b. m. było więcéj ożywienia. Piękne gatunki świeżéj krajowéj pszenicy, oraz wysokie zagraniczne, otrzymały pełną z przeszłego tygodnia, a wyjątkowie i wyższą cenę, a obrot interesów był dość znaczny.

Jęczmień 1 szyling, a groch 2 szyl. więcéj na kwarterze notowano. — Że Anglia wiele zagranicznego zboża w tym roku potrzebować będzie, zda się rzeczą niewątpliwą, trudno jednak przewidzieć, czy te potrzeby natychmiast, czy też z wiosną silniéj dadzą się uczuć.

Na targach prowincyonalnych widziano pszenicę, z wagą odpowiadającą 112 funt. hol. Takim zbożem Anglia karmić się nie będzie, i do mieszania tylko w małéj proporcyi może go użyć.

W Francyi i Belgii targi są słabsze, w Holandyi ceny znacznie spadły. Wiadomości z Ameryki nie pozwalają jeszcze pewnéj o zbiorach uformować opinii. Mąka jednak, i mała partya pszenicy ze Stanów Zjednoczonych pokazały się na ostatnim targu.

Na gdańskiéj giełdzie nie wiele było ożywienia; piękna Bużna pszenica przyniosła 460, a partya wyższéj Sandomirki otrzymała 475 zł. p. za łaszt. Gatunki średnie nie miały odbytu. Żyto, groch i jęczmień, po wyższéj cenie nie znajdowały kupców. Trzymający zaś, zniżyć nie chcieli.

W upłynionym tygodniu sprzedano na naszéj giełdzie pszenicy z wody 28,380 szefli, żyta świeżego 990, jęczmienia 240, grochu 90 szefli. Ze śpichrza pszenicy 19,090 szefli.

Za pszenicę ze statków płacono za szefel wagi berlińskiéj:

ważącą	od 89½ do 91 funt.	po 2 tal.	5 sgr.	10 fen.	do 2 tal.	9 sgr.	7 fen.
	od 91½ do 92 —	po 2 —	3 —	4 —	do 2 —	15 —	« —
	od 92½ do 93 —	po 2 —	11 —	8 —	do 2 —	19 —	2 —
żyto:	od 84 do 85 funt.	po 1 —	5 —	» —	do 1 —	6 —	3 —
jęczm.:	od 79½ do 80½ —	po » —	23 —	4 —	do « —	24 —	2 —
groch:	1 tal. 10 sgr.						

Makowski, Kendzior & Comp.

Ciąg dalszy składek dla pogorzelców miasta Krakowa złożonych na ręce obywatela A. Sobeckiego:

Pan Skórzewski z powiatu Wschowskiego nadesłał składki 19 Tal 4 sgr. zebranych przez Pana S Chłapowskiego, mianowicie: ob. Chłapowski Stan. 6 tal., gmina Garzyn 14 sgr. 6 fen., gmina Drobnin 1 tal., Karchow i Bołęcin 3 tal. Gorzno 1 tal. Osiński z Brylewa 5 tal George z Dobromyśli 2 tal., od ludzi 19 sgr. 6 fen.

Pan Nep. Wolszlegier z pow. Szubskiego zebrał 36 Tal., mianowicie: ob. Adam Wolszlegier 10 tal. W. Busse 10 tal. Karolina Zabłocka 5 tal. Janrobert 2 tal. Cunow 1 tal. Michał Wolszleger 1 tal. Nep. Wolszleger 5 tal. Józef Hulewicz 2 tal.

Karol Bresiński obywatel tutejszy rozstał się z tym światem dnia 18. b. m. w 54tym roku życia swego. Dnia 20. b. m. o godzinie 4téj po południu będzie pochowany. O tém donosi pozostała zasmucona wdowa krewnym i przyjaciołom. Poznań, dnia 19. Września 1850.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

1) Piwowar Jan Gottfried Peter, mąż Rozyny Doroty z Heków z Cichejgóry, który przed około laty 20cia opuściwszy pobyt swój wtenczasowy miasto Trzciel, udał się do Pomeranii;

2) Tomasz Lis, syn Macieja i Maryi Elżbiety, małżonków Lisów (Lisowskich lub Lisowczyków) z Pszczewa, który przed około laty 36 jako lokaj odszedł z officerem francuskim;

3) Antoni Lis, alias Lisowski lub Lisowczyk, syn tych samych rodziców, który przed około laty 20 jako czeladnik z rzemiosła szewieckiego wywędrował,

i od czasu tego nie dali o sobie żadnéj wiadomości; jako i też niewiadomi tychże sukcessorowie i spadkobiercy wzywają się, ażeby się w terminie lub przed terminem na dzień 12. Listopada przed południem o godzinie 12stéj przed Radzcą Sądu powiatowego Ur. Odenheimer w sali naszéj instrukcyjnéj naznaczonym, osobiście lub na piśmie zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali, inaczéj rzeczone osoby zostaną za umarłych deklarowani i majątek ich legitymującym się sukcessorom wydanym zostanie.

Międzyrzecz, dnia 4. Stycznia 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia lokali do wyszynku piwa Grodziskiego pod Ratuszem i w budynku wagi miejskiéj na trzy lata, od 1. Października r b. aż do 1. Października 1853., wyznaczony został termin licytacyjny na dzień 23. m. b przed południem o godzinie 11. przed Panem Sekretarzem miasta Zehe na Ratuszu. Nadmieniamy, iż warunki są do przejrzenia w naszéj Registraturze, a najwięcéj dający złożyć winien połowę dzierżawy jako kaucyą.

Poznań, dnia 4. Września 1850.

Magistrat.

WINOGRONA

codziennie świeżo rwane, poleca i rozséła pocztą za opłaceniem przez interessentów porto i przesłaniem należytości za zamówioną ilość.

Posiedziciel winnicy *Roland senior* w Zielonéj górze.

Dnia 18. Września r. b. przenieśliśmy handel nasz do Bazaru. Wnijscie przy bramie po prawéj ręce. Mamy nadzieję, iż Szan. Publiczność jak dotąd, tak i nadal w nowym lokalu względami swemi zaszczycać nas będzie.

M. Magnuszewicz i Sp.

Doktora Borchardta

aromatyczno-lekarskie

mydło z ziół,

(robione z świeżych ziół r. 1850)

Dr. BORCHARDTS AROM. MEDIC. KRÄUTER-SEIFE.

approbowane przez Wysokie Król. Pruskie **Ministeryum spr. lekarskich** i rozbierane od wielu sławnych lekarzy i chemików, jest do nabycia (paczka z przepisem jak ma być używanym, po 6 sgr.) w Poznaniu tylko u ***Lud. Jana Meyera***, na Nowéj ulicy.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 18. Września 1850.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	106¾	—
Obligi długu skarbowego ..	3½	—	85⅝
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	—
Obligi miasta Berlina	5	104¼	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	91¼	—
" " W. X. Poznańsk.	4	—	101
" " dito nowe	3½	91	—
" " Pruss. Wschod.	3½	—	—
" " Pomorskie...	3½	96	—
" " March. Elek. i N.	3½	96	—
" " Szląskie	3½	—	—
Frydrychsdory	—	13 7/12	13 1/12
Inne monety złote po 5 tal. .	—	11⅞	11⅜
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	3½	81⅜	81¾